WYDANIE A B

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Wtorek, 17 października | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 286 (1780)

Z całego kraju napływają setki nowych meldunków

o zobowiązaniach dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP) Obok licznych meldunków o wykonaniu zobowiązań, podejmowanych na apel huty „Pokój", w dalszym ciągu napływają setki nowych postanowień wzmożenia wydajności pracy i ulepszenia produkcji. 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju masy pracujące Polski pragną uczcić nowymi zwycięstwami w walce o realizację Planu 6-letniego i o pokój na całym świecie.

Tysiącami ton ponadplanowej produkcji uczczą śląscy górnicy, 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji. Świetnymi rezultatami w walce o wzmożoną wydajność pracy szczyci się załoga kop. „Miechowice", w której zobowiązania podjęło 228 górników.

Poważne zobowiązania wielomilionowej wartości podjęli i podejmują nadal łódzcy włókniarze. M. in. załoga Zakł. im. Bardowskiego postanowiła wykonać plan roczny na 17 dni przed terminem i wyprodukować do końca roku 175.677 metrów tkanin ponad plan. Zakł. Cewek Przędzalniczych „Cewka" postanowiły skrócić wykonanie rocznego planu produkcji o 20 dni i dać produkcję ponadplanową wartości 32.800.000 zł.

Szereg zobowiązań indywidualnych i grupowych podjęli pracownicy ZWANN w Toruniu. Jeden tylko dział w tych zakładach wykona do końca rb. ponad plan pracę wartości 86,5 mil. zł.

Przodujący robotnicy ZWANN podjęli zobowiązania szkoleniowe. Tokarz Bojańczyk zobowiązał się wyszkolić 1 ucznia na pełnowartościowego tokarza. Ślusarz-mechanik Trawiński wyszkoli 2 kobiety i 2 inwalidów do pracy na prasach.

Dzień Wojska Polskiego



W siódmą rocznicę historycznej bitwy pod Lenino — obchodzonej jako Dzień Wojska Polskiego — w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia, która stała się potężną manifestacją wielkiej miłości do Odrodzonego Wojska Polskiego, gorącym wyrazem nierozerwalnego braterstwa broni z bohaterską Armią Radziecką, niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.
Na zdjęciu: Prezydium akademii. (Foto — Film Polski)

II Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju rozpoczęła się w Moskwie

MOSKWA (PAP). Do stolicy Zw. Radzieckiego — Moskwy, przybyły ze wszystkich republik radzieckich delegacje na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju, której obrady rozpoczęły się w dzisiejszy poniedziałek.

Z trybuny Konferencji rozlegnie się głos wysłanników fabryk, kopalń, hut, kołchozów i sowchozów, świata naukowego i literackiego, którzy zamanifestują niezłomną wolę i dążenie narodu radzieckiego do ugruntowania pokoju na całym świecie.

II Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju rozpoczęła się w chwili, gdy blisko 500.000.000 ludzi złożyło swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim, w okresie, kiedy walka o pokój przybiera z każdym dniem na sile.

Depesza Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP) W związku z rozpoczynającą się 16 bm. II Wszechzwiązkową Konferencją Obrońców Pokoju w Moskwie, Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał do Prezydium Konferencji depeszę powitalną następującej treści:

„W imieniu 18 milionów polskich obrońców pokoju, którzy złożyli podpisy pod Apelem Sztokholmskim, przesyłamy wam braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad dla dobra i szczęścia całej ludzkości.

W chwili, gdy bestialscy ludobójcy amerykańscy przeszli do jawnej agresji, zalewając krwią Koreę i dążą do rozszerzenia konfliktu, spojrzenia wszystkich pokój miłujących ludów świata kierują się ku waszej ojczyźnie — twierdzy pokoju i wolności narodów — i ku wielkiemu wodzowi całej postępowej ludzkości — Józefowi Stalinowi, którego imię jest nadzieją i natchnieniem wszystkich bojowników o pokój.

Polscy bojownicy o pokój, pomni braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który wyzwolił naród polski spod jarzma hitleryzmu, łączą się z wami dla obrony pokoju przed zakusami imperialistów amerykańskich — naśladowców i następców Hitlera.

Przyrzekają oni wzmóc swe wysiłki dla realizacji planu 6-letniego, dla wzmocnienia obronności oraz politycznej i gospodarczej siły naszego kraju — ogniwa wielkiego, światowego obozu pokoju.

Wyrażają głębokie przekonanie, że święta sprawa pokoju zatriumfuje i że szaleńcze plany amerykańskich podżegaczy wojennych zakończą się całkowitą klęską.

Polski Komitet Obrońców Pokoju
(—) przewodniczący
Jan Dembowski, profesor".

Głosuję za pokojem... Wybory w NRD manifestacją jednomyślności narodu

BERLIN (PAP) Punktualnie o 8 rano na całym terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały otwarte lokale wyborcze, przed którymi zgromadziły się długie szeregi wyborców, pragnących już w rannych godzinach spełnić obowiązek obywatelski. Wszędzie panował nastrój podniosły. Ulice miast, miasteczek, wsi i osiedli udekorowane były flagami państwowymi, kwiatami i zielenią. Hasła, widniejące na transparentach, wzywały ludność do masowego uczestniczenia w wyborach i głosowania na kandydatów Frontu Narodowego — szermierzy walki o demokratyzację i pokojowy rozwój Niemiec. Przez ulice przeciągały pochody młodzieży szkolnej z fanfarami. W wielu miejscowościach przed lokalami wyborczymi młodzież spontanicznie zaciągała posterunki, witając wyborców śpiewem i kwiatami oraz wznosząc okrzyki na cześć pokoju i zjednoczenia demokratycznych Niemiec.

Frekwencja wyborcza — jak wynika z otrzymanych dotychczas meldunków — jest bardzo duża. W niektórych obwodach już po upływie dwóch godzin od otwarcia lokalu wyborczego stwierdzono 100 proc. udział uprawnionych do głosowania. W 28 gminach Brandenburgii już o godz. 11 rano złożyło głosy 100 proc. wyborców. To samo miało miejsce w wielu gminach Sachsen-Anhalt, Turyngii i Meklemburgii.

W obwodzie Seiselitz (okręg Jena) oraz Fridrichshoehe (okręg Hildburghausen) już w 45 minut po otwarciu lokalu wyborczego głosowali wszyscy wyborcy.

W wielu wypadkach wyborcy zbierali się w miejscach pracy, ażeby następnie grupowo udać się do urn. Tak głosowali m. in. robotnicy i pracownicy wielkich zakładów chemicznych Leunawerke (Sachsen-Anhalt), fabryki i maszyn Nagena w Turyngii i wielu innych instytucji i przedsiębiorstw. Wypadki grupowego udawania się do lokali wyborczych miały miejsce również w gminach rolniczych, gdzie bezpośrednio po nabożeństwie mieszkańcy szli zbiorowo do urn.

100-letnia mieszkanka miasta Schwerin w Meklemburgii — Eliza Koch — wrzucając kartkę wyborczą do urny, powiedziała: „Głosuję za pokojem, gdyż w ciągu swego życia zmuszona byłam przejść 5 ciężkich wojen".

Lokale wyborcze zamknięte zostały o godz. 20, po czym rozpoczęło się obliczanie głosów.

Sukcesy vietnamskiej armii ludowej

PEKIN (PAP) Jak podaje vietnamska agencja informacyjna, vietnamska armia ludowa w toku ostatnich zwycięskich walk wyzwoliła również miasto Nasam. W ten sposób wojska ludowe Vietnamu wyzwoliły w północno-wschodniej części kraju ogółem 4 miasta, okupowane dotychczas przez Francuzów: Dongkhe, Caobang, Thatkhe i Nasam.

Delegacja Generalnego Dziekanatu WP u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). Dnia 12 bm. Prezydent RP przyjął delegację Generalnego Dziekanatu Wojska Polskiego w osobach ks. płk. R. Szemraja — zastępcy Generalnego Dziekana Wojska Polskiego i ks. mjr. W. Kłosowicza.

Delegacja wykonując ostatnią wolę zmarłego Generalnego Dziekana Wojska Polskiego śp. księdza pułkownika Wacława Pyszkowskiego, wręczyła obywatelowi Prezydentowi zabytkowy puchar szczeciński zapisany testamentem Obywatelowi Prezydentowi.

Ze względu na to, że działalność duszpasterska Zmarłego związana była z Wojskiem Polskim, Prezydent RP przekazał w dniu Wojska Polskiego dar śp. ks. Pyszkowskiego do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Jesienna kampania siewna na ukończeniu

WARSZAWA (PAP). Do 10 bm. w całym kraju zasiano prawie 90 proc. planowanej powierzchni uprawy żyta i 76 proc. planowanego obszaru zasiewu pszenicy ozimej.

Całkowicie zakończyły zasiewy PGR-y i chłopi woj. warszawskiego. Na ukończeniu są zasiewy żyta i pszenicy ozimej w województwach: lubelskim (99 proc. żyta i 95 proc. pszenicy) rzeszowskim (98 proc. żyta i 90 proc. pszenicy) oraz w województwach: poznańskim, olsztyńskim, białostockim, bydgoskim, kieleckim, łódzkim i krakowskim. W pozostałych województwach procent dokonanych zasiewów waha się od 50 do 80 proc. planu zasiewów.

Budowa miast rolniczych na Białorusi

MOSKWA (PAP) Członkowie licznych kołchozów białoruskich postanowili przystąpić do budowy miast rolniczych. We wsi Lukomż w obwodzie witebskim kołchoźnicy przystąpili już do budowy miasta rolniczego. W mieście tym znajdować się będzie 300 domów mieszkalnych oraz urządzenia komunalne. Wokół miasta założony będzie szeroki pas ogrodów. Do budowy podobnych miast typu rolniczego przystąpiły kołchozy „Awangard", „Nowyj Put'" i „Komintern" w obwodzie połockim.

Rumunia potępia stanowczo niedopuszczalną ingerencję w swoje sprawy wewnętrzne

BUKARESZT (PAP) W związku z omawianiem na sesji ONZ sprawy „przestrzegania praw człowieka i podstawowych swobód w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii", wicepremier i minister spraw zagranicznych Anna Pauker, na polecenie rządu rumuńskiego, skierowała notę protestacyjną do przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia i do sekretarza gen. ONZ.

Nota stwierdza, że omawianie tej sprawy stanowi niedopuszczalną ingerencję w sprawy wewnętrzne Rumuńskiej Republiki Ludowej i oczywiste pogwałcenie zasad Karty ONZ, która zakazuje Narodom Zjednoczonym mieszania się w sprawy, należące do wyłącznej kompetencji poszczególnych państw.

Nota przypomina następnie, że rząd rumuński, wykonując postanowienia traktatu pokojowego, czynił wszystko dla zlikwidowania resztek faszyzmu w Rumunii i dla unieszkodliwienia grup terrorystycznych, które znajdowały się w służbie imperialistów amerykańskich i angielskich. Przyczyniło się to do wzmocnienia sił pokoju, krzyżując plany przekształcenia Rumunii w bazę agresji imperialistycznej. Rząd rumuński odrzucił już, jako oczywistą ingerencję w sprawy wewnętrzne Rumuńskiej Republiki Ludowej, pretensje rządów USA i W. Brytanii, które usiłowały zakwalifikować jako pogwałcenie praw człowieka legalne środki, podejmowane przez władze rumuńskie, przeciwko spiskowcom i terrorystom, oraz próbował wykorzystać tę sprawę do wszczęcia sporu na temat interpretacji i stosowania traktatu pokojowego.

Rząd rumuński domaga się zdjęcia z porządku dziennego sesji ONZ tzw. sprawy „przestrzegania praw człowieka i podstawowych swobód w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii" i oświadcza, że nie uzna żadnej uchwały Ogólnego Zgromadzenia w tej sprawie.

Postępowe duchowieństwo niemieckie za programem wyborczym Frontu Narodowego

BERLIN (PAP) W szeregach duchowieństwa ewangelickiego i katolickiego NRD coraz bardziej wzrasta świadomość, iż program wyborczy Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych stwarza fundament pod pokojowy rozwój kraju oraz że zasługuje na jak najdalej idące poparcie.

Ksiądz Koessler z miejscowości Juechsen pisze m. in.: Jest rzeczą zrozumiałą, iż w dniu 15 października wyjaśnię z ambony wiernym, jak wielkie znaczenie posiadają wybory i zwycięstwo Frontu Narodowego dla sprawy utrwalenia pokoju światowego.

Pastor Joob z Rostoku podkreślił w wygłoszonym kazaniu konieczność głosowania na kandydatów Frontu Narodowego, gdyż dają oni gwarancję, iż pracować będą nad utrwaleniem pokoju. Pastor Joob ostro potępił akcję zbrojeniową mocarstw zachodnich, stwierdzając, iż stanowi ona „handel krwią niewinnych istot".

W liście otwartym do duchowieństwa dziekan fakultetu teologicznego Uniwersytetu w Jenie, prof. dr Hertzsch uwydatnił doniosłość wyborów, wskazując duchowieństwu, iż uchyliłoby przykazaniom bożym gdyby chciało uchylić się od współpracy nad kształtowaniem się życia społecznego. Prof. Hertzsch piętnuje w liście usiłowania poszczególnych zwierzchników duchowieństwa, którzy nie pozwalają duchownym na współpracę z komitetami pokojowymi lub komitetami Frontu Narodowego. (w)

Zakończenie dyskusji nad sprawą „wspólnej akcji na rzecz pokoju"

Przemówienie szefa delegacji radzieckiej

NOWY JORK (PAP) Komisja Polityczna Ogólnego Zgromadzenia ONZ zakończyła dyskusję generalną nad sprawą tzw. „wspólnej akcji na rzecz pokoju". W toku dalszych obrad komisji przemawiali przedstawiciele Izraela, USA i Zw. Radzieckiego.

Przedstawiciel Izraela — Eban — podkreślił konieczność porozumienia 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. W związku z tym mówca poparł projekty rezolucji, wniesione przez delegację ZSRR, a wzywające wielkie mocarstwa do wzajemnej konsultacji, zgodnie z art. 106 Karty ONZ, w celu podjęcia akcji koniecznej dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, jak również do poczynienia kroków, które by umożliwiły jak najrychlejsze wprowadzenie w życie artykułów karty, przewidujących oddanie przez członków ONZ swych sił zbrojnych do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa.

Nawiązując do projektu rezolucji 7 państw, przedstawiciel Izraela oświadczył, że jego delgacja popiera w zasadzie ten projekt, lecz proponuje szereg poprawek.

Następnie zabrał głos przedstawiciel USA — John Foster Dulles. Usiłował on przedstawić sprawę w ten sposób, jak gdyby Związek Radziecki był „jedynym zdecydowanym przeciwnikiem" amerykańskiego projektu rezolucji, chociaż — jak wiadomo — przeciwko wielu punktom tego projektu wystąpiły również delegacje różnych innych krajów. Dulles ponowił zwykłe wypady przeciwko Związkowi Radzieckiemu i jego polityce zagranicznej.

Z kolei Dulles zawiadomił komisję, że autorzy projektu rezolucji „siedmiu" gotowi są opracować nowy projekt rezolucji, który uwzględni niektóre poprawki innych delegacji i „usunie wątpliwości" wypowiedziane w toku dyskusji co do propozycji w sprawie utworzenia komitetu zarządzeń zbiorowych.

Następnie dłuższą mowę wygłosił szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński .który zreasumował dyskusję ogólną. Podkreślił on że omawiane zagadnienie głęboko interesuje wszystkich, którzy istotnie uważają, że zadania i cele ONZ polegają na zapobieżeniu groźbie nowej wojny, na utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W toku tej obszernej i doniosłej dyskuskji — stwierdził min. Wyszyński — udzielono niemało uwagi argumentom delegacji ZSRR i propozycjom, wniesionym przez tę delegację, jak również innym propozycjom, którym delegacja radziecka udzieliła poparcia, wnosząc swój wkład w wielką sprawę utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa.

Szef delegacji radzieckiej zatrzymał się nad wystąpieniem przedstawiciela Boliwii, piętnując jego wysoce niewłaściwą formę i stwierdzając, że pod względem merytorycznym stanowi ono naigrywanie się nad faktami i fałszowanie historii. Mówca analizował również szczegółowo przemówienia autorów projektu rezolucji siedmiu państw i jej obrońców, poddając krytyce oświadczenia przedstawicieli USA, W. Brytanii, Francji, Kanady itd. oraz przedstawił stanowisko delegacji radzieckiej wobec wszystkich zasadniczych kwestii, wysuniętych podczas dyskusji ogólnej. Znaczna część mowy min. Wyszyńskiego poświęcona była prawniczemu uzasadnieniu uprawnień Rady Bezpieczeństwa, określonych przez Kartę ONZ, oraz rozgraniczeniu kompetencji Rady Bezpieczeństwa i Ogólnego Zgromadzenia.

Na zakończenie szef delegacji ZSRR wezwał Komisję Polityczną. by rozstrzygnęła omawiane zagadnienie zgodnie z podstawowymi zasadami ONZ i w duchu jej karty, aby zapewnić w ten sposób skuteczne poparcie sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Zebrani wysłuchali mowy szefa delegacji radzieckiej z ogromną uwagą.

Następne posiedzenie Komisji Politycznej zostało odroczone do 16 października. Tymczasem delegacja amerykańska i inne delegacje, które wniosły tzw. rezolucję siedmiu państw, zrewidują swój projekt, by włączyć doń poprawki i uzupełnienia.

Akcja przygotowawcza do II Światowego Kongresu Pokoju przedmiotem konferencji w PKOP

WARSZAWA (PAP) W Polskim Komitecie Obrońców Pokoju odbyła się dnia 15 bm. konferencja, poświęcona zagadnieniom związanym z przygotowaniami do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Przewodniczący oraz sekretarze wojewódzkich KOP, przybyli z całego kraju, omówili dotychczasowe wyniki akcji sprawozdawczej po I Polskim Kongresie Pokoju oraz podzielili się doświadczeniami z terenu swojej działalności.

W wielu województwach stale wzrastający aktyw ruchu pokoju, składający się z ludzi różnych warstw społecznych, przejawia wiele inicjatywy w swojej działalności i znajduje wciąż nowe formy dotarcia do każdego obywatela i obywatelki z hasłami ruchu pokoju oraz demaskowania zbrodniczych knowań anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych. Niektóre WKOP zorganizowały koła prelegentów, którzy obsługują zebrania w powiatach, z kolei koła prelegentów w powiatach obsługują gminne i gromadzkie zebrania. Organizuje się również seminaria dla propagandzistów ruchu pokoju oraz instruowanie i pomoc dla aktywistów w ich codziennej pracy. W wielu gminach świetlice rozwijają działalność na rzecz pokoju przez zespoły artystyczne. W niektórych województwach ogłoszono konkursy gazetek ściennych o tematyce pokojowej.

W dyskusji zwrócono uwagę na niedostateczne jeszcze wykorzystanie filmu i teatru dla propagandy pokoju. Podkreślono konieczność nawiązania ścisłego kontaktu czasopisma „Pokój Zwycięża" z aktywem terenowym, przez zasilanie pisma korespondencjami z terenu, informacją o działalności komitetów terenowych, aktywistów itp.

Konferencja wytyczyła zadania akcji przygotowawczej do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

PLENUM KC KP Holandii

HAGA (PAP) W Amsterdamie odbyło się ostatnio Plenum KC Komunistycznej Partii Holandii, na którym sekretarz gen. partii — Paul de Groot — zanalizował szczegółowo sytuację międzynarodową i wewnętrzną.

Referent stwierdził, że imperialiści amerykańsko-angielscy w swych planach wojennych udzielają wiele uwagi Holandii, którą zmuszają, w myśl paktu atlantyckiego, do przestawienia przemysłu na produkcję wojenną. Ogromne kredyty w budżecie holenderskim przeznacza się na wydatki wojskowe, armia holenderska szkolona jest całkowicie według wzorów amerykańskich z zamiarem wykorzystania jej do celów agresji.

Referent podkreślił następnie, że mimo terroru ze strony reakcji, w Holandii rozwija się na wielką skalę kampania na rzecz poparcia Apelu Sztokholmskiego. Wezwał on wszystkie postępowe warstwy narodu holenderskiego do wzmożenia walki przeciwko podżegaczom wojennym, o utrzymanie pokoju, przy czym podkreślił, że obóz pokoju z wielkim Związkiem Radzieckim na czele stanowi niezwyciężoną siłę.

Inauguracja roku szkolnego w wiejskich szkołach dla pracujących

WARSZAWA (PAP) 15 bm. w całym kraju zainaugurowano rok szkolny w wiejskich szkołach dla pracujących. W tym samym dniu odbyła się centralna uroczystość zorganizowana w państwowej szkole podstawowej we wsi Sanniki, pow. gostyniński, woj. warszawskiego.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, wojewódzkich władz państwowych i partyjnych oraz przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych. W inauguracji licznie uczestniczyła ludność wiejska oraz dziatwa szkolna.

Szkoła dla pracującyh w Sannikach zorganizowana została przy miejscowej państwowej szkole podstawowej. Uczęszczać do niej będzie ogółem 68 uczniów, którzy wyłącznie rekrutują się spośród pracujących chłopów i robotników rolnych. Do szkoły zgłosiło się wielu członków z 15 istniejącyh w pow. gostynińskim spółdzieini produkcyjnych.

Uroczystego otwarcia roku szkolnego dokonał w imieniu ministra oświaty dyrektor departamentu — Maryszczuk.

W imieniu uczniów państwowej szkoły dla pracujących przemówił St. Pietrzak robotnik PGR w Sannikach. Mówca oświadczył: Składam przyrzeczenie, że wszyscy będziemy się rzetelnie i wytrwale uczyć, aby jako świadomi obywatele budować i utrwalać socjalizm w Polsce.

Uroczystość inauguracyjną zakończyła bogata część artystyczna, której wykonawcami byli uczniowie szkoły.

Dzieci z krajów ujarzmionych przez imperializm amerykański dziękują za gościnę w Polsce

WARSZAWA (PAP) Dzieci górników z Francji, Belgii, Luksemburga, które na zaproszenie polskich Związków Zaw. spędziły wakacje w Polsce, wystosowały listy do Zw. Zaw. Górników z gorącymi podziękowania za serdeczną gościnę. Wśród małych gości znajdowało się 17 dzieci hobaterskich górników z szybu nr 7 w Auchel, którzy w ciężkim, długotrwałym strajku w podziemiach kopalni walczyli o pracę, chleb i wolność Francji.

W listach wystosowanych do Zw. Zaw. Górników, dzieci robotników z krajów ujarzmionych przez imperializm amerykański z zachwytem opisywały warunki pobytu w Polsce, wycieczki, zabawy i rozrywki kulturalne, jakie im zapewniono w czasie pobytu w naszym kraju.

„Wspomnienie o chwilach spędzonych w Polsce Ludowej — pisze m. in. Joseph Wiart. syn górnika z Auchel — pozostanie w mej pamięci i trwać będzie jak miłość do rodziców, miłość do ojczyzny, miłość do socjalizmu".

„W imieniu moich towarzyszy Belgów, Luksemburczyków i Francuzów dziękujemy wam za serdeczne przyjęcie — czytamy m. in. w liście napisanym przez Marcel Roget, syna górnika z Auchel. Gdy powrócimy do Francji, powiemy jak żyją mieszkańcy wolnej Polski. Mamy nadzieję, że Francuzi wezmą przykład z Polski i że Francja też stanie się wolnym krajem".

Rekordowy wytop Alima Mirzajewa

MOSKWA (PAP) Donoszą z Taszkentu, że hutnik uzbeckich zakładów metalurgicznych — Alim Mirzajew, dokonał w tych dniach rekordowego wytopu stali, skracając proces wytopu o 2 godziny.

Alim Mirzajew ustanowił ten rekord dla uczczenia II wszechzwiązkowej konferencji obrońców pokoju, która rozpoczyna się w Moskwie 16 bm.

Kryzys w górnictwie krajów kapitalistycznych

BUDAPESZT (PAP) Na posiedzeniu Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Górników (departamentu branżowego SFZZ) sekr. gen. Zrzeszenia — Henri Turel — wygłosił referat o kryzysie gospodarczym w krajach kapitalistycznych i o jego wpływie na przemysł górniczy.

Stwierdził on m. in., że wzmagający się kryzys w brytyjskim przemyśle górniczym prowadzi do obniżenia stopy życiowej tamtejszych górników. Kopalnie brytyjskie znajdują się w zaniedbanym stanie, wskutek czego w ostatnich dwóch wielkich katastrofach straciło życie 95 górników.

W Szkocji wobec unieruchomienia wielu szybów, produkcja węgla zmniejszyła się w ub. tygodniu o 250 tys. ton.

W Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie 1950 r. produkcja węgla była o 30,5 miliona ton mniejsza niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku, a liczba bezrobotnych górników wynosi 250 tysięcy. W poszczególnych szybach praca trwa tylko 3 dni w tygodniu. W rezultacie braku odpowiednich urządzeń bezpieczeństwa, w minionym roku 1.020 górników amerykańskich poniosło śmierć.

We Francji w okresie pierwszych 8 miesięcy bież. roku wydobycie węgla spadło o 125 tys. ton w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. W Belgii przeciętna dzienna wydobycia węgla zmniejszyła się od początku roku o 17 tys. ton.

W krajach kolonialnych i półkolonialnych wzmaga się z roku na rok nieludzki wyzysk górników.

W dalszym ciągu swego referatu Turel omówił wyższość socjalistycznego systemu gospodarczego nad kapitalistycznym. Podkreślił on wzrost dochodów mas pracujących Związku Radzieckiego, mówił o stałej poprawie warunków pracy górników radzieckich, a następnie stwierdził, że w krajach demokracji ludowej stałemu wzrostowi produkcji węgla towarzyszy również ciągła poprawa sytuacji górników. Górnicy w krajach kapitalistycznych i ich koloniach — oświadczył Turel — powinni wraz z ogółem pracujących wzmóc walkę przeciwko wyzyskowi imperialistycznemu i przygotowaniom wojennym.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja, w której wziął również udział delegat polski — Czerwiński.



145

„Wąsik" usiadł na krześle.

— Słuchaj — powiedział z naciskiem — ja znam tego gościa. To jest Łęski, ten, o którym ci opowiadałem. W Wierzbniku trochę wspólnie, kombinowaliśmy, a potem wywiał on stamtąd. Zdaje mi się, że siedział w Warszawie.

Kędzierzawy lekko przymrużył oczy.

— A co robi teraz?

— Nie mam pojęcia. Myślę, że i jego ganiają. Na pewno chce zmienić klimat i dlatego tu przyjechał. Zresztą — przerwał na sekundę — mogę z nim porozmawiać, jeśli chcesz...

— Nie boisz się, że kopnie?

„Wąsik" przecząco pokręcił głową.

— Na pewno nie. Wie dobrze, że nie wyszło by to mu na zdrowie...

Kędzierzawy żałośnie popatrzył na pustą karafkę i mruknął obojętnie:

— No to idź, pogadaj. Może dowiesz się coś ciekawego...

Po chwili Czesiek „Wąsik" znalazł się w zadymionej sali. Rozejrzał się z odcieniem niepokoju, lecz pomyślawszy, że i tak nikt go tu nie zna — ruszył prosto ku stolikowi zajmowanemu przez Łęskiego.

Tamten szykował się już do odejścia. Olafsson nie przyszedł. Widocznie zatrzymało go jakieś pilne a nieprzewidziane zajęcie i musiał zostać na pokładzie swej unieruchomionej „Margerity".

— Jak się masz... — usłyszał za sobą. Obrócił się błyskawicznie. Uśmiech wybiegł mu na wargi.

— Aaa, Czesiek... Co za spotkanie...

Uścisnęli sobie dłonie, „Wąsik" usiadł.

Naprawdę — szepnął z nietajonym zdumieniem — wszystkiego się mogłem spodziewać, ale tego, że zobaczę ciebie w Szczecinie, nigdy się nie spodziewałem. Co się z tobą dzieje?

Łęski skrzywił wargi.

— Ot, dużo gadać. Ale tobie udało się podobno, co?

— Jakoś-poszło... — potaknął — nie miałem zbyt wielkiej ochoty sześć lat siedzieć w mamrze... — rozejrzał się wokół sprawdzając, czy go nikt nie podsłuchuje i doszedł do wniosku, że lepiej zmienić miejsce rozmowy. Wiesz co — szepnął — przejdziemy stąd do takiego pokoiku. Tam będzie można spokojnie porozmawiać. Łęski bez sprzeciwu skorzystał z zaproszenia. Wprawdzie nie przyjął go z wielkim entuzjazmem, jasno bowiem zdawał sobie sprawę z tego, że w czasie procesu „Wąsik" całą winę zwalił na jego barki, lecz sądził, że teraz, w tak ciężkiej sytuacji w jakiej się znalazł, odnowienie dawnej znajomości wyjdzie mu tylko na dobre. Zapewne i „Wąsik" zamierza opuścić Polskę, a należy przypuszczać, iż nie odmówi swej pomocy dawnemu przyjacielowi...

Przeszli do pokoiku, w którym znajdował się Kędzierzawy. „Wąsik" przedstawił ich sobie, po czym Kędzierzawy wstał i udał się na poszukiwanie Róży. Znalazł ją wkrótce i zakomunikował jej, że należy przedłużyć nieco kolację, bowiem chcieliby w pewnych ważnych sprawach porozmawiać z jednym jegomościem. Róża doskonale wiedziała, co w ustach jej przyjaciela oznacza słowo „przedłużyć"...

Po kwadransie zjawiła się na stole nowa karafka i nowe zakąski. Wartkim nurtem potoczyła się rozmowa. „Wąsik" opowiadał dużo i barwnie. Niczego nie pragnął ukrywać. Mówił o swym aresztowaniu, o śledztwie, o procesie — zatajając oczywiście fakt, iż twierdził kategorycznie, że sprawcą zamachu był Łęski — potem opowiedział szczegółowo o ucieczce i o ciężkich dniach, jakie po niej przeżywali.

— No i przyjechaliśmy do Szczecina — ciągnął — i mamy zamiar...

W tym miejscu Kędzierzawy znacząco chrząknął. „Wąsik" zmieszał się, przerwał, po czym błyskawicznie przeskoczył na inny temat. Zaczął mówić o tym, jak bardzo w Wierzbniku obciążył go swymi zeznaniami Balcer.

— Taka świnia! — zaperzył się — taka świnia! Co mu z tego przyszło, że mnie tak oskarżył? Czy chociaż o rok wcześniej wyjdzie z mamra? No, powiedz... — zwrócił się ku Kędzierzawemu - czy zarobi coś na tym?

Kędzierzawy pogładził się po łysinie.

— Może tak i może nie. Bywają wypadki, że facet który sypie na prawo i lewo dobrze na tym wychodzi...

W mózgu Łęskiego zakiełkowała nagle myśl, którą szybko zdusił i odepchnął. Ot, są w Polsce ludzie, którzy by dużo dali i dużo zrobili, gdyby mogli dowiedzieć się o miejscu pobytu tych dwóch siedzących wraz z nim mężczyzn...

— A co się z tobą działo przez ten czas? — zapytał „Wąsik". Opowiadanie Łęskiego było mętne i chaotyczne. Pewne szczegóły przemilczał, inne przedstawił w zupełnie odmiennym świetle. Ani słowa nie wspomniał o właściwym celu podróży do Szczecina i o bolesnym zawodzie jaki go tu spotkał.

Dopiero gdy „Wąsik" wręcz go o to zapytał, odparł:

— Widzisz, w Warszawie nie czułem się dobrze. Zbyt dużo osób mnie tam zna... Więcej nie wracał do tego tematu. Nie chciał, by „Wąsik" za dużo wiedział. Wolał słuchać niż mówić.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 16 października 1950.
Katolicki: Ambrożego, Pawła
Słowiański: Radzisława

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-29

Ku czci Armii Polskiej

W auli III Państw. Szk. Ogólnokszt. im. M. Kopernika odbyła się akademia z okazji święta Wojska Polskiego. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem Międzynarodówki.

W części oficjalnej przedstawiciel WP ppłk. Olkiewicz wygłosił referat o historii Ludowej Armii Polskiej. Mówca podkreślił, że wspólnie przelana krew „za naszą wolność i waszą" w walkach z najeźdźcą stanowi nierozerwalne więzy przyjaźni i współpracy między Wojskiem Polskim i bohaterską Armią Czerwoną.

W części artystycznej młodzież zakładu szkolnego wykonała kilka pieśni i deklamacji o tematyce związanej z charakterem uroczystości. A. Z.

Zobowiązania pocztowców

Pracownicy Obwodowego Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 1 dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej podjęli następujące zobowiązanie:

Kasa Główna postanowiła podjąć współzawodnictwo z Kasą Główną Urz. Pocztowego Poznań 2, pracownicy paczkarni — usprawnić tok służby, oddział nadawczy — podwyższyć wydajność i jakość pracy, a pracownicy oddziału podwyższyć wydajność pracy o 5 proc. do końca marca 51 r., listonosze — podwyższyć kolportaż prasy robotniczo-chłopskiej o 5 proc., usprawnić służbę doręczeń i przyspieszyć doręczanie przesyłek i czasopism.

Urząd Pocztowy Fordon i Strzelno podwyższą kolportaż prasy robotniczo-chłopskiej o 15 proc. Pracownicy oddziału oddawczego dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju postanawiają dodatkowo podwyższyć kolportaż prasy robotniczo-chłopskiej o dalsze 5 proc., zespół pracowników kasy doręczeń od dnia 10 każdego miesiąca odda do dyspozycji urzędu jednego pracownika, pracę zaś za niego wykonywać będzie bez uszczerbku dla służby.

Łączna wartość zobowiązań wynosi 487.280 zł.

Spółdzielnia Inwalidzka rozwija się

ŚWIECIE. Na naradzie wytwórczej pracownicy spółdzielni inwalidzkiej „Zgoda" uchwalili plan na rok 1951 — drugi rok Planu 6-letniego. Postanowiono, iż w roku tym dział szewiecki spółdzielni wyprodukuje 1.750 par obuwia nowego, czyli iż jeden pracownik wykonywać będzie 15 par butów miesięcznie. Poza tym przewiduje się w tym okresie reperację 5.900 par butów. W związku z tym planuje się powiększenie liczby pracowników, których brak odczuwa się dotychczas dotkliwie.

Dla zakładu pantoflarskiego spółdzielni zaplanowano produkcję 1.500 par pantofli miesięcznie. Poza tym zamierza się w roku przyszłym otworzyć warsztat krawiecki.

Budujemy socjalizm

Zw. Zaw. Służby Zdrowia woj. bydgoskiego na drodze do realizacji Planu 6-letniego

„W oparciu o uchwałę Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia RP., wzywamy wszystkich członków naszego Związku Okręgu bydgoskiego do wzmożenia swej aktywności i czujności klasy, gdyż Plan 6-letni jest planem rozbudowy gospodarki i budowy zrębów socjalizmu, jest wielką bitwą klasową między siłami budującymi socjalizm, a wrogimi wystąpieniami międzynarodowej i wewnętrznej reakcji.

Zebrani na rozszerzonym Plenarnym Posiedzeniu Zarządu Okręgowego postanawiamy: Pomnożyć wydajność naszej pracy po przez zwiększenie ilości usług całego uspołecznionego lecznictwa w Polsce, zwiększyć oszczędności we wszystkich dziedzinach gospodarki, zakładach i instytucjach Służby Zdrowia, wzmóc troskę o wszystkich członków Związku, aby zapewnić im dalszą poprawę warunków pracy i bytu, wychować i szkolić kadry, nieustannie zwiększać kwalifikacje zawodowe pracowników Służby Zdrowia, co podniesie na wyższy poziom naszą pracę w okresie realizacji Planu 6-letniego oraz wzmóc uświadomienie polityczne, zawodowe i związkowe swych członków w dobie realizacji socjalizmu w Polsce jako drogi do dobrobytu mas pracujących".

Oto wyjątek z rezolucji uchwalonej na rozszerzonym Plenum Zarządu Okr. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia RP w Bydgoszczy.

Na zebraniu w obecności przedstawiciela Zarządu Głównego Zw. Zaw. Służby Zdrowia dr Fiderkiewicza, przedst. partii Minkiewicza, ORZZ Piszcza, WRN mgr Śliwińskiego i delegatów z całego województwa, referat o zadaniach ZZ Służby Zdrowia w realizacji Planu 6-letniego, wygłosił wiceprzew. Zarządu Okr. Smorowiński.

Przed Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w przyszłych latach stoją do zrealizowania wielkie zadania. Związkowcy całej Polski postanowili w Planie 6-letnim zwiększyć wydajność, oszczędność, polepszyć warunki bytu robotnika oraz przygotować i wyszkolić setki nowych kadr.

Do r. 1955 przewiduje się w Polsce wzrost lekarzy z liczby 8.500 na 17.660 dentystów z 2.400 na 6.220, farmaceutów z 3.930 na 6.240, felczerów z 540 na 3.390, pielęgniarek z 14.905 na 40.630 i położnych z 7.000 na 8.605. W województwie bydgoskim przewiduje się w Planie 6-letnim, uruchomienie oddziału dziecięcego w Toruniu na 60 łóżek, zwiększenie izb porodowych z 16 na 35, zwiększenie ilości łóżek szpitalnych z 5.400 do 6.300. Powstanie sanatorium przeciwgruźliczego k. Włocławka na 200 łóżek, rozbudowę szpitali w Inowrocławiu, Chełmży, Brodnicy, Łąsinie k/Grudziądza, Nakle, Wąbrzeźnie i Wyrzysku. Przewidziana jest również budowa nowych pawilonów we Włocławku na 200 łóżek, Toruniu na 300 łóżek oraz budowę nowego szpitala w Toruniu. W Ciechocinku będzie wybudowane prewentorium dla dzieci na 200 miejsc oraz przewidziane jest uruchomienie oddziału płucnego w Chojnicach. Jednocześnie zwiększy się ilość ambulansów przyfabrycznych i punktów sanitarnych w PGR i spółdz. produkcyjnych.

Jak widać w Planie 6-letnim rozwój służby zdrowia poczyni wielki krok naprzód, przez co wzrośnie zdrowotność, dobrobyt i kultura mas pracujących.

Po wygłoszonym referacie zebrani wybrali na przewodniczącego Zarządu Okr. ZZ Prac. Służby Zdrowia dr Kretowicza, na miejsce dr Brzozowskiego, który z powodu choroby ustąpił. W dyskusji, poruszono zagadnienia związane z realizacją Planu 6-letniego w województwie bydgoskim. (x).

Nowe władze

Okr. bydgoskiego Polskiego Czerwonego Krzyża

Okręgowy zjazd delegatów Oddziałów PCK z terenu woj. bydgoskiego, który odbył się w dniu wczorajszym w sali ORZZ, zagaił pełnomocnik Zarządu Gł. PCK na okręg bydgoski Jerzy Turski, witając przedstawicieli partii, organizacji społecznych, młodzieżowych i delegatów oddziałów PCK z całego województwa.

Na przewodniczącego obrad wybrano wiceprzew. WRN Aleksandra Szmidta. Przy stole prezydialnym zasiedli: przedstawiciel KW PZPR — Stefan Kuźba, Wojska Polskiego — dr płk. Mieczysław Kowalski, Zarządu Głównego PCK — dr Bliźniewski, przodownik pracy Józef Nowak i inni.

Referat polityczny omawiający zadania i cele Polskiego Czerwonego Krzyża w realizacji Planu 6-letniego wygłosił dyr. ZUS Leonard Kamiński. W dalszej części obrad kierowniczka Ośrodka Szkoleniowego Młodszych Pielęgniarek w Inowrocławiu, delegatka na I PKOP Zofia Szwedowa, przemawiała do zebranych w imieniu kobiet pracujących w służbie zdrowia, po czym przedstawiciele poszczególnych oddziałów składali sprawozdania za 1949 i 1950 r. z działalności kół PCK z całego województwa.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowych okręgowych władz PCK. W skład zarządu okręgowego weszli: Władysław Galik z okręgu bydgoskiego PCK, dr Jan Zasztowt, Jan Daroń z Okr. Zarz. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, Janina Mackiewicz z Woj. Zarz. Sam. Chł., Mieczysław Różycki z ORZZ, płk. dr Mieczysław Kowalski, Zygmunt Rakowski z Zarz. Woj. ZMP, Stefan Jakubowski prof. Szkoły Zawodowej Nr 4, Janina Kwapisz z Zarz. Woj. Ligi Kobiet, Konstanty Kaszubowski z ORZZ, red. Tadeusz Stein z „Gazety Pomorskiej", Józef Nowak z P. Z. W. M. E., Kłodziński z fabryki „Prom", dr Antoni Jędrusiak dyr. Szpitala Miejskiego, Jerzy Rumianek z WRN i Jerzy Turski z okr. bydg. PCK. Komisja rewizyjna ukonstytuowała się w następującym składzie: Zdzisław Laszak z ORZZ, dr Brunon Barciszewski dyr. Szpitala Zakaźnego, Dagmara Samochwalenko i Zygmunt Dąbrowski z oddziału PCK Grudziądz.

Po wybraniu 29 delegatów na Krajowy Zjazd PCK w Warszawie, zebrani po zapoznaniu się z referatem i dyskusji o sytuacji międzynarodowej, z zadaniami jakie stoją do wykonania przed PCK w Planie 6-letnim, wysunęli na Krajowy Zjazd Wyborczy Okręgów PCK w Warszawie wnioski, w których doceniają w pełni zadania PCK w walce o pokój.

Na zakończenie uchwalono rezolucję potępiającą imperialistów amerykańskich, za ich zbrodniczą agresję i znęcanie się nad ludnością koreańską. (X)

Akcję turystyki masowej

i t. zw. wczasów świątecznych prowadzić będą wyłącznie zakłady pracy

Akcja turystyki masowej i tzw. wczasów świątecznych będzie w roku 1951 prowadzona wyłącznie przez zakłady pracy, a ORZZ ograniczać się będzie do kontroli i pouczania rad zakładowych i referentów socjalnych. Bieżący rok był próbą i szkołą dla tych wszystkich, którzy sami, na własną rękę nic przedsięwziąć nie potrafili.

Obecnie w miesiącach ostatniego kwartału specjalnie ważną jest sprawa całkowitego wykorzystania do końca roku sum przeznaczonych na ten cel. Tymczasem, jak wynika z wykazów akcji socjalnej, poszczególne zakłady pracy wykazują jeszcze kwoty niewykorzystane na wczasy świąteczne, sięgające często do pół miliona zł.

Stan taki musi ulec zmianie i zakłady pracy winny ułożyć plan wycieczek do końca br. ORZZ, idąc im na rękę, urządza w najbliższym czasie następujące wycieczki:

w dniu 15 bm. wycieczkę 24 osób, przodowników pracy i racjonalizatorów — samolotem do Warszawy,

w dniu 22 bm. — do Warszawy na międzynarodowe spotkanie piłkarskie. Koszt wynosić będzie w obie strony, łącznie z wstępem na Stadion Wojska Polskiego — około 1.400 zł,

w dniu 29 bm. odbędzie się wycieczka do Łodzi. W programie przewidziane jest zwiedzanie miasta, z wykluczeniem zakładów przemysłowych. Wieczorem wycieczkowicze będą obecni na zamkniętym przedstawieniu w Teatrze Nowym „Bohaterów Dnia Powszedniego". Koszt około 1.400 zł.

Wszystkim tym sprawom poświęcona była ostatnia odprawa referentów świetlicowych i przewodniczących rad zakładowych.

Brygada ZMP objęła obsługę dalekobieżnego autobusu PKS

Na dworcu autobusowym w Bydgoszczy stoi potężnych rozmiarów wóz PKS-u. Nad przednią szybą przybrany gałązkami świerkowymi widnieje wielki znak ZMP, a pod nim napis: „Obsługuje brygada ZMP".

Autobus jest już prawie pełny i za chwilę ruszy w drogę do Grudziądza. Stoi przy nim dwoje młodych ludzi w mundurach obsługi Państwowej Komunikacji Samochodowej: 25-letni kierowca Franciszek Recki i 18-letnia Krystyna Bucek — członkowie ZMP.

Jest to pierwsza brygada młodzieżowa, która właśnie obejmuje samodzielnie obsługę tego kolosa.

Zebrali się tu też przedstawiciele PKS-u: szef eksploatacji Maksymilian Tomaszewski, sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej Józef Florek, kierownik oddziału kadr Walerian Zieliński, kierownik oddziału transportu osobowego Jan Stachowiak i inni.

Zbliżamy się do młodej konduktorki. Nosi ona na pasku torby metalową tabliczkę z numerem 424.

— Po ukończeniu kursu jeździłam już jako pomocnica konduktora. Dziś objęłam pierwsze w życiu samodzielne stanowisko. Mam wielką tremę, ale chyba dam sobie radę.

Kierowca — przeciwnie. Jest pewny siebie i świadomy wielkiej odpowiedzialności za życie wielu ludzi i całość maszyny.

— Taka maszyna to dla mnie nie pierwszyzna, dam sobie z nią radę.

To bardzo dobrze. Pewność siebie przy kierownicy to wielka rzecz.

Szef eksploatacji ściska ręce konduktorki i kierowcy.

— Myślę, że nie zawiedziecie nadziei, jaką w was pokładamy. Życzymy wam powodzenia i sukcesów w pracy.

I my też ze swej strony przyłączamy się do tych życzeń.

Punkt dziewiąta motor zawarczał. Kierownicę ujęły pewne ręce. Kilka śmiałych zwrotów i autobus zniknął nam z oczu.

„Młodzieży naprzód — na pierwszą linię walki o Plan 6-letni!"

Miga nam przed oczami transparent umieszczony na wozie...

S. R.

Sport

GWARDIA (Potulice) — GWARDIA (Świecie) 4:0

ŚWIECIE (ks) Miejscowa Gwardia rozegrała mecz piłki nożnej z bratnim klubem z Potulic. Mecz zakończył się wynikiem 4:0 (0:0) na korzyść drużyny potulickiej.

W tym samym dniu juniorzy Gwardii rozegrali mecz w Terespolu z tamtejszym LZS-em zwyciężając 8:1 (3:0).

UNIA ZWYCIĘŻA

ŚWIECIE (hs) W meczu piłki nożnej w Przechowie pomiędzy tamtejszą Spójnią a drugą drużyną Unii ze Świecia zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:2 (2:0) odnieśli piłkarze Unii. Mecz stał na przeciętnym poziomie.

OGNIWO (Bydg.) ZWYCIĘŻA PZWS NA SZACHOWNICY 6:4

BYDGOSZCZ. W towarzyskim meczu szachowym Ogniwo zwyciężyło PZWS w stosunku 6:4. Punkty dla Ogniwa zdobyli: Żurek, Konieczka, Szczepaniak, Rydlewski, Zajączkowski — po 1 pkt., Skiba, Smarszcz — po 0,5 pkt., dla PZWS: Czupryński, Michalski, Chrapkowski — po 1 pkt., Fentzel. Sitarek — po 0,5 pkt.

TURNIEJ SZACHOWY KOBIET

W odbywającym się turnieju szachowym członkiń ZKS Spójnia Bydgoszcz — po II rundzie prowadzi Miklasówna, która zdobyła 2 pkty z 2 możliwych.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Poniedziałek: Mieszczanie (19.30). Wtorek: Mieszczanie (19.30).

KINA

Pomorzanin: Orzeł Kaukazu (część II) Polonia: Porada natrętów. Wolność Bokserzy. Orzeł: Henryk. V Gryf: Sen o miłości. Bałtyk: Młoda gwardia I s. III seans: Curie Skłodowska.

Seanse: Pomorzanin, Wolność i Polonia 15.45, 17.45, i 20.00. Bałtyk: 15.30, 17.30 i 19.45 Gryf: 16.00, 18.00 i 20.00 Orzeł: 15.15, 17,40, 20.

DYŻURY APTEK

Apteka „Piastowska" w/m. ul. Śniadeckich 51 tel. 22-24. Apteka „Przy Placu Teatralnym" ul. Armii Czerwonej 10

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK, 16. 10. 1950 r.

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 14.50 Koncert zespołu T. Polańskiego, Ryszard Dudzik — akordeon. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Pieśni ludowe narodów radzieckich. 18.00 Idziemy w jednym szeregu. 18.15 Koncert muzyki operetkowej.

Radiowęzły woj. bydgoskiego przekroczyły plan

Radiowęzły Dyrekcji Okręgowej Radiofonizacji Kraju w Bydgoszczy wykonały swoje zobowiązania na dzień 12/13. 10. 1950 r. — w związku z rocznicą bitwy pod Lenino — przedterminowo tj. już w dniu 9 października br., instalując 826 głośników na wsi.

W związku z powyższym Dyrekcja Okręgowa R. K. wykonała w mieście 117 proc. planu rocznego, na wsi 100 proc., razem 109 proc. planu rocznego instalacji głośników.

W akcji powyższej wyróżniły się następujące Radiowęzły: Bydgoszcz, Gniewkowo, Toruń, Rypin i Kruszwica.

Niezależnie od powyższego, radiowęzły podejmują na specjalnych naradach wytwórczych dodatkowe zobowiązania w związku z 33 rocznicą Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

10.300 osób na trasach Marszów Szlakami Zwycięstw

Piękna, słoneczna pogoda polskiej jesieni towarzyszyła tysiącom sportowców bydgoskich, maszerujących szlakami zwycięstw bohaterskiej armii radzieckiej, i wojsk polskich. Do tej masowej imprezy sportowej, która jest również manifestacją wdzięczności i miłości do Wojska Polskiego, manifestacją gotowości obrony pokoju i sprawności fizycznej dla realizacji Planu 6-letniego — stanęło w Bydgoszczy 10.300 zawodniczek i zawodników. Liczebnie przeważała młodzież, ale na starcie nie zbrakło również starszych. Najstarszym uczestnikiem marszów był Franciszek Łagutka, 65-letni pracownik Zakładów Rowerowych nr 4. Wykazał on wielką sprawność i w swej grupie wiekowej zajął czwarte miejsce. Inny uczestnik marszów, również pracownik Zakł. Rowerowych nr 4 — Ignacy Ginter, liczy lat 63. Zwycięzcą w grupie wiekowej ponad 40 lat był 57-letni Kaczmarczyk ze Związkowca. Tak to starzy wykazali, że posiadają niemniej entuzjazmu od młodzieży i że nie obce im są te hasła, pod którymi organizowano tegoroczne marsze jesienne szlakami zwycięstw: zadokumentowania więzi łączącej sportowców z Wojskiem Polskim, zadokumentowania sprawności fizycznej w walce o pokój i socjalizm.

Do zebranych na Pl. Bohaterów Stalingradu 10 tys. zawodniczek i zawodników przemówił przedstawiciel Wojska Polskiego ppłk. Gonczarski, podkreślając głęboką treść ideologiczną tej największej imprezy sportowej, jaką są Marsze Szlakami Zwycięstw. Na trybunie honorowej znaleźli się przedstawiciele władz partyjnych, miejskich i sportowych. Zawodnicy wysłuchali hymnów narodowych polskiego i radzieckiego, odśpiewali hymn młodzieży demokratycznej, po czym udali się na udekorowane flagami i transparentami miejsca startów dla poszczególnych grup wiekowych. Start odbywał się kolejno w większych grupach. Wzdłuż tras gromadziła się ludność, z żywym zainteresowaniem obserwując przebieg marszów. Na podkreślenie zasługuje duży rozmach organizacyjny. Trasy były starannie wyznakowane, uczestnikom zapewniono pomoc sanitarną, gdyby zaszła potrzeba jej udzielenia. Uczestnicy marszów na 8 i 10 km zostali na odległe miejsce startu sprawnie przewiezieni tramwajami i autami ciężarowymi. Bezpośrednio po marszach zwycięzcy otrzymali nagrody.

A oto wyniki techniczne tej wielkiej imprezy: **trasa 2,5 km — dziewczęta 11—12 lat: 1. Żaneta Zamiatowska (Szk. Podst. 12), 2. Teresa Drążewska (Szk. Podst. 12),** 3. Teresa Wieczorek (Szkoła TPD); 13—14 lat: 1. Krystyna Ciążyńska, 2. Aldona Tęzłowska (Lic. Handl.), 3. Liliana Regner (Lic. Handl.); chłopcy 11—12 lat: 1. Ryszard Karwacki (Szk. Podst. 11), 2. Ryszard Zaworski (Szk. Podst. 11), 3. Zbigniew Priebe (Szk. Podst. 8); 13—14 lat: 1. Bogdan Napierała (Szk. Podst. 7) 2. Jerzy Bogucki (Szk. Podst. 8), 3. Leon Mazurkiewicz (Szk. Podst. 8). **Trasa 3 km** — dziewczęta 15—16 lat: 1. Maria Korpal (Lic. Ped.) 2. Palmowska (Lic. Ped.), 3. Danuta Podelówna (Lic. Ped.). **Trasa 5 km** — chłopcy 15—16 lat: 1. Bernard Gawroński, 2. Tadeusz Płowski, 3. Jerzy Szlichta; kobiety 17—18 lat — 1. Agnieszka Janicka, 2. Janina Krakowiak, 3. Stanisława Pracz; 19—25 lat — 1. Stanisława Mroczek, 2. Danuta Nitschówna, 3. Gertruda Paszkiet; **trasa 10 km** — mężczyźni 19—29 lat — 1. Witold Kamiński (Spójnia), 2 Otton Szlizień (Lic. Weter.), 3. Czesław Wołowski (Lic. Admin.); 30—39 lat — 1. Mieczysław Wasilewski (Stal), 2. Andrzej Piotrowski (Woj. Szk. PZPR), 3. Franciszek Goralewski (Stal); ponad 40 lat — 1. Kaczmarczyk (Związkowiec) 57 lat; 2. Lucjan Rafałowicz lat 40 (Dyr. Przem. Met. i Elektr.), 3. Ignacy Ginter lat 63 (Zakł. Row. 4), 4. Franciszek Łagutka lat 65 (Zakł. Row. 4). **Wyniki z trasy 8 km podane zostaną osobno. (t)**

SPORT

Związkowiec (Kr.) - Kolejarz (Pz.) 0:7

POZNAŃ (G) Kolejarzom udał się w pełni rewanż za porażkę poniesioną w rundzie wiosennej w Krakowie. Goście zostali rozgromieni odwożąc do Krakowa bagaż siedmiu bramek. Wynik ten jednak nie jest pełnym odzwierciedleniem gry, albowiem goście nie na tyle byli słabsi aby ponieść tak dotkliwą klęskę. Atak gości w polu zagrywał nieźle, mając okresy przewagi, jednakowoż niedyspozycja napastników nie pozwoliła na zdobycie chociażby honorowej bramki. Nowak starał się wprawdzie dużo strzelać, jednak nie miał szczęścia. Pozostali napastnicy zwlekali z oddaniem strzałów, będąc przy tym pieczołowicie kryci. Na tyłach gości zasługuje na wyróżnienie jedynie wzorowy sportowiec Lasiewicz, który doskonale krył groźnego Aniołę. Boczni pomocnicy i obrońcy popełniali wiele szkolnych błędów, wykorzystywanych skwapliwie przez atak gospodarzy, którzy też odpowiednio to uwidocznili cyfrowo. Stefaniszyn winy za puszczone bramki nie ponosi.

Gospodarze w pierwszej części gry grali składnie, oddając dużo strzałów na bramkę krakowian. W drugiej jednak połowie akcje były mniej skoordynowane, niemniej w tej części gospodarze potrafili zdobyć aż pięć bramek, po większej części z winy defensywy Związkowca. Najlepszym u Kolejarzy był Białas w ataku — Anioła pieczołowicie pilnowany przez Lasiewicza niewiele miał pola do popisu, był on jednak zdobywcą trzech bramek, w tym dwóch z rzutów karnych. Pomoc wypełniła swe zadanie należycie, podobnie jak i obrona, w której wyróżnił się ponad poziom Sobkowiak.

W pierwszej części gry stroną przeważającą byli gospodarze, którzy zdobyli dwie bramki i to w 32 min. przez Kołtuniaka, a w 40 min. z wolnego Białasa. Po przerwie już w 1 min. Białas ładnym przerzutem nad bramkarzem gości podwyższa stan meczu do 3:0, w 70 min. Anioła zamienia rzut karny na 4 bramkę, by w 3 min. później uzyskać 5-tą. W 85 min. Słoma egzekwuje rzut karny — Stefaniszyn wybija w pole, gdzie Słoma dobitką uzyskuje 6 bramką. Wynik dnia ustalił w 87 min. Anioła z rzutu karnego. Widzów przeszło 7 tysięcy. Sędziował dobrze Cober ze Śląska.

Górnik (R) - Ogniwo 2:0

RADLIN. Górnik (Radlin) odniósł zasłużone zwycięstwo nad Ogniwem (Kraków) 2:0 (1:0), mając wyraźną przewagę przez cały czas meczu. Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Szleger, druga bramka padła z rzutu wolnego strzelonego przez Frankego. Drużyna zwycięzców była zespołem wyrównanym, w którym na szczególne wyróżnienie zasłużył prawoskrzydłowy Segiet. Ogniwo zagrało bardzo słabo, a szczególnie kandydaci do reprezentacji Kuczyński, Parpan i Gędiek.

Sędziował Gryniewski z Łodzi.

CWKS - Unia 0:3

WARSZAWA. W sobotę na Stadionie WP odbył się mecz CWKS — Unia Ruch, zakończony zasłużonym zwycięstwem Unii 3:0 (2:0), dla której bramki zdobyli: Suszczyk, Breiter i Alszer.

Spotkanie stało na dobrym poziomie i prowadzone było w szybkim tempie.

Dobrze usposobiony strzałowo atak Unii już w 3 min. zdobywa prowadzenie. W 27 min. bramkarz CWKS Skromny doznaje kontuzji i zostaje zniesiony z boiska. Zastępujący go Sosnowski zagrał dobrze, wykazując szybki refleks.

W drużynie Unii wszystkie formacje zagrały poprawnie. Z ataku na wyróżnienie zasługuje Cieślik i Breiter oraz Suszczyk w pomocy i Bartyla w obronie. Atak CWKS nie mógł uporać się z defenzywą Unii i gubił się w sytuacjach podbramkowych.

RADIO

WTOREK, 17 PAŹDZIERNIKA 1950 r.

5.10 Początek audycji, 5.13 Sygnał czasu, 5.15 Streszczenie wiadomości porannych, 5.20 Koncert dla świata pracy, 6.00 Streszczenie wiadomości porannych, 6.05 Gimnastyka, 6.15 Mozaika instrumentów, 6.45 Program dnia, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka, 8.00 Streszczenie wiadomości porannych, 8.05 Przerwa, 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Muzyka, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Melodie ludowe, 13.15 Przerwa, 13.25 Program dnia, 13.30 Audycja szkolna dla klas I i II, 13.50 U nas i na świecie, 14.10 Melodie filmowe, 14.30 Audycja dla klas licealnych, 15.00 Koncert orkiestry Rozgł. Krakowskiej, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert solistów, 16.15 Przegląd prasy literackiej, 17.00 Dziennik popołudniowy, 17.15 Koncert rozrywkowy, 17.45 Z frontu brygad SP, 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi — Bgd.. 19.00 Wszechnica radiowa, 19.40 Lekcja języka rosyjskiego, 19.55 Pieśni radzieckie, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.30 Koncert symfoniczny, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 Pasażer I klasy — humoreska Czechowa, 22.25 Koncert orkiestry tanecznej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Program na dzień następny, 23.15 Duety solistów, 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Sportowcy NRD w pracy i walce

WARSZAWA. GKKF zorganizował w sobotę konferencję prasową z delegacją komitetu sportowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która przebywa obecnie w Polsce w celu zapoznania się ze sportem polskim, wymiany doświadczeń i nawiązania ściślejszych kontaktów między sportem Polski Ludowej i NRD. Na konferencji tej członkowie delegacji Annie Straus i Manfred Ewald poinformowali o rozwoju ruchu sportowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Szeroki rozwój sportu ludowego datuje się od 1 października 1948 r. Biorą czynny udział Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Wolne Niemieckie Związki Zawodowe (FDJ i FDGB). Obecnie demokratyczny ruch sportowy w NRD liczy ponad 750 tys. członków i oparty jest na zrzeszeniach fabrycznych, grupujących masy pracujące w podstawowych gałęziach przemysłu.

W pracy nad upowszechnieniem sportu Niemiecka Republika Demokratyczna opiera się na doświadczeniach sportowców radzieckich oraz krajów demokracji ludowych.

W licznych sportowych imprezach zapoznano dziesiątki tysięcy ludzi z programem Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

W okresie przygotowawczym do wyborów liczny i czynny udział w akcji wzięli postępowi sportowcy niemieccy. Członkowie FDJ i demokratycznego ruchu sportowego rozwinęli współzawodnictwo o jak najlepsze wyniki pracy uświadamiającej. Sportowcy wypowiedzieli się na licznych zebraniach przedwyborczych za programem wyborczym Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, przy czym uroczyście podkreślali oni, iż uznają granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju i przyjaźni między narodami polskim i niemieckim.

Sportowcy demokratyczni dążąc do zjednoczenia ruchu sportowego biorą czynny udział w walce, która — powiedziała Straus — toczy się i będzie się toczyła do czasu wycofania anglo-amerykańskich wojsk interwencyjnych z Niemiec zachodnich, aż do czasu stworzenia zjednoczonych, pokój miłujących, demokratycznych Niemiec, w których obejmie kierownictwo klasa robotnicza z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności na czele".

W zakończeniu swej wypowiedzi przedstawiciele demokratycznego sportu niemieckiego wyrazili wielkie uznanie dla rozmachu i wspaniałej twórczej pracy nad odbudową i rozbudową Warszawy, barbarzyńsko zniszczonej przez hordy hitlerowskie.

Włókniarz pokonał Gwardię (W) 13:7

ŁÓDŹ. W towarzyskim meczu pięściarskim ŁKS Włókniarz pokonał warszawską Gwardię 13:7. Oba zespoły wystąpiły w swych najsilniejszych składach, przy czym gospodarze oddali punkty walkowerem w wadze ciężkiej z powodu choroby Jaskóły. Sensacją był remis Olejnika z Kolczyńskim w wadze średniej.

Najciekawszą walkę stoczyli w wadze lekko-półśredniej Marcinkowski z Komudą. Zwyciężył zdecydowanie na punkty Marcinkowski. W wadze półciężkiej młody Wieczorek pokonał niespodziewanie Archackiego.

CSR - ZSRR w lekkoatletyce

PRAGA. Jak podaje prasa czechosłowacka międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne między Czechosłowacją i Zw. Radzieckim odbędą się w Pradze w dn. 27—28 bm.

Hokej na trawie

POZNAŃ (G) Spotkanie hokejowe o mistrzostwo ligi państwowej między zespołami poznańskimi Związkowca i Stali przyniosło nieznaczne zwycięstwo pierwszym 3:2 (2:1). Drużyna Związkowca posiadała przez większą część meczu nieznaczną przewagę. Obie strony grały dosyć ostro. Bramkami dla zwycięzców podzielili się: Adamski T., Rogowski i Widziński, dla pokonanych Reformat i Mencel. Sędziowali Bestyński i S. Paczkowski.

Z Grzechowiakiem i Adamczykiem na czele maszerowali poznańczycy

POZNAŃ (G) Przy pięknej słonecznej pogodzie odbyły się w Poznaniu tradycyjne marsze jesienne szlakiem zwycięskich wojsk. Już na krótko przed godz. 8 poczęli się zbierać uczestnicy u stóp Pomnika Bohaterów przy Cytadeli, która została przybrana bogato flagami i transparentami. Uroczystość, rozpoczęto okolicznościowym przemówieniem przedstawiciela Wojska Polskiego, po czym nastąpiło wciągnięcie flagi na maszt przy dźwiękach hymnów polskiego i radzieckiego. Z kolei delegacje młodzieżowe i zrzeszeń sportowych złożyły u podnóża pomnika liczne wieńce. ,

Marsze odbywały się w kilku grupach, a zapoczątkowały je zespoły szkolne w liczbie około 600 zawodników i zawodniczek, dalej startowali członkowie SP, Gwardii ponad 2000, wojska i zrzeszeń sportowych. W grupach zrzeszeń sportowych udział wzięli liczni czołowi zawodnicy m. in. mistrzowie sportu polskiego Grzechowiak i Adamczyk.

Ogółem stanęło na starcie ponad 5.300 zawodników i zawodniczek, z czego 90 proc. uzyskało wymagane minimum. Licznie zebrana publiczność wzdłuż całej trasy gorąco oklaskiwała maszerujących, którzy w zwartych szeregach kończyli swoje etapy.

Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów

PARYŻ. W rozpoczętych w Paryżu mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów wyłoniono zwycięzców w wadze piórkowej. Tytuł mistrzowski zdobył zeszłoroczny mistrz świata Fayad (Egipt), uzyskując w trójboju olimpijskim 327,5 kg, wicemistrzem świata został Łopatin (ZSRR) — 317,5 kg, zdobywając jednocześnie tytuł mistrza Europy. Trzecie miejsce zajął Creus (Anglia) — 305 kg, czwarte— Eriksson (Szwecja) — 295 kg.

OWKS (Lubl.) - Związkowiec (Pz.) 9:7

POZNAŃ (G) Spotkanie pięściarskie między zespołami OWKS Lublin a Związkowcem Poznań zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem gości 9:7. Niespodzianką była przegrana Liedtkiego w walce koguciej z Kołodyńskim. Poznańczyk mając w dwóch partiach przewagę nadział się na silny cios, po którym był mocno osłabiony, co zaważyło na końcowym wyniku walki. Na ogół wszystkie walki były na przeciętnym poziomie i dały następujący rezultat: (na pierwszym miejscu zawodnicy gości): musza — Kukier wygrał z Wojnowskim, kogucia — Kołodyński pokonał Liedtkiego, piórkowa — Matloch przegrał ze Strenkiem, lekka — Makar przegrał przez dyskwalifikację w trzecim starciu z Turowskim, półśrednia — Trzęsowski wypunktował Łukowskiego, średnia — Ostrowski i Korbik walczyli na remis, półciężka — Gołęsiewicz przegrał przez ko ze Strenkiem, ciężka — Stec wygrał przez t.k.o. z Majewskim.

Drugie zwycięstwo „Spartaka"

OSLO. Piłkarze moskiewskiego Spartaka, bawiący na tournee w Norwegii, odnieśli drugi sukces. Po wysokim zwycięstwie w Oslo nad drużyną Sagene 7:1, piłkarze radzieccy wystąpili w Narvik, gdzie pokonali miejscowy zespół „Narvik Turn" 4:0 (3:0).

Doniosły eksperyment w dziedzinie hodowli owiec

KRAKÓW. W podgórskiej wiosce Jaworki, w powiecie nowotarskim, w bezpośrednim sąsiedztwie terenów wypasowych owiec, personel Państw. Adm. Roln. zorganizował pierwszą w Polsce stację sztucznego unasienniania owiec. Stacja ta — oparta jest na wypróbowanych wzorach Związku Radzieckiego.

Otwarcie stacji sztucznej inseminacji w Jaworkach poprzedził kurs dla techników hodowli owiec w zakładzie Instytutu Zootechniki w Balicach. Na kursie wykładali pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W ciągu dwóch tygodni zostało unasiennionych ponad 1.500 owiec.

Jednym z celów pracy stacji sztucznego unasienniania było zaznajomienie miejscowej ludności z tą nową metodą hodowlaną oraz korzyściami, jakie przynosi. Powoduje bowiem przyśpieszenie terminu zapładniania owiec, które dotychczas odbywało się dopiero po zejściu owiec z hal, a więc w październiku. Dzięki sztucznemu unasiennianiu można owce zapładniać już we wrześniu, co przynosi hodowli duże korzyści w postaci wcześniej urodzonego i dobrze odhodowanego przed zimą jagnięcia.

Hodowcy owiec na Podhalu ustosunkowali się do akcji sztucznego zapładniania na ogół przychylnie.

ATK przegrywa w Dreźnie

BERLIN. Na stadione Heinz-Steyer w Dreźnie odbyły się imprezy sportowe z udziałem zawodników czechosłowackich, będące manifestacją przyjaźni sportowców CSR i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Centralnym punktem imprezy był mecz piłkarski między ATK Praga i VP Dresden zakończony zwycięstwem milicyjnej drużyny niemieckiej 1:0. Spotkaniu przyglądało się 40 tysięcy widzów.

W zawodach lekkoatletycznych startował m. in. Zatopek, wygrywając bieg na 5000 m w czasie 14:21,4.

Remonty domów z kredytów FGM

GDAŃSK (w). Akcja remontu mieszkań robotniczych z kredytów FGM upływa za dwa tygodnie. Stan prac świadczy, że plan zostanie wykonany zaledwie w 80 proc. Plan remontów obejmuje naprawę 578 obiektów. Do chwili obecnej wyremontowano 390 domów, w 126 prowadzone są prace, a w 65 budynkach robót dotychczas nie rozpoczęto. Ponieważ termin zakończenia prac upływa w dniu 1 listopada br. należy koniecznie zaplanowane remonty wykonać, gdyż plan musi być wykonany w 100 proc.

Kobiety zdobywają zawód

OLSZTYN (a). W Pieckach pow. Mrągowo zakończony został kurs tkacki, zorganizowany przez Olsztyński Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Kurs ukończyło 28 kobiet pochodzenia robotniczego i chłopskiego. W nauce wyróżniły się: G. Mosik, K. Wrone i J. Pol. Otrzymały one nagrody pieniężne i dyplomy uznania.

Absolwentki kursu otrzymały pracę w zakładzie tkackim, prowadzonym przez spółdzielnię pracy.

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej absolwentki kursu wyprodukowały 70 m tkanin, uruchomiły świetlicę oraz zorganizowały zespół artystyczny.

800 tys. zł zaoszczędziła załoga PPB

GDAŃSK (dz) Przy budowie hali remontowo - montażowej POM w Nowym Stawie pod Gdańskiem zabrakło cegieł. Załoga PPB Malborg postanowiła wykorzystać materiał z rozbiórki zniszczonych budynków. Robotnicy oczyścili więc, łącznie z połówkami 75.000 sztuk cegieł o wartości 700.000 zł. Jeżeli się weźmie pod uwagę koszt transportu ogólna suma uzyskanej oszczędności wynosi ponad 800 tys. zł.

Kończą się wykopki ziemniaków

GDAŃSK (dz). W zespołach PGR woj. gdańskiego trwają intensywne prace przy wykopkach ziemniaków. Termin ukończenia prac ustalono na dzień 15 bm. Termin ten zostanie dotrzymany. Niektóre tylko zespoły powiatów sztumskiego i lęborskiego napotykają na trudności w wykopkach, spowodowane małą ilością robotników. PGR posiadają dostateczną ilość sprzętu m. in. kopaczki konne i traktorowe. Majątki zostały zaopatrzone w worki i motyki. Sprzęt przygotowano już przed rozpoczęciem akcji wykopkowej. Gospodarstwa posiadają 12 tys. pracowników fizycznych, lecz udział w wykopkach bierze tylko 6 tys. natomiast inni pracują przy sprzęcie siana, zwózce lnu, konopi oraz przygotowaniu pasz na zimę. Pomocy PGR w wykopkach udzielają brygady SP w Nowym Dworze i Kleszczewie.

Zobowiązania wielkopolskiego świata pracy

POZNAŃ (S). Zobowiązania podejmowane przez wielkopolski świat pracy, celem uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Kongresu Obrońców Pokoju sięgają już w obecnej chwili wartości setek milionów złotych. Każdego dnia w zakładach pracy Wielkopolski podejmowane są dalsze zobowiązania przez załogi.

Pracownicy PZPO w Poznaniu postanowili na zebraniu masowym wprowadzić do swej pracy system Korabielnikowej, w wyniku czego w każdym miesiącu oddział N. pracować będzie na zaoszczędzonych niciach. Równocześnie pracownicy tego działu postanowili zmniejszyć braki przez podniesienie jakości. W PMT kilku robotników postanowiło pracować równocześnie na 6 maszynach, a brygada młodzieżowa zobowiązała się dodatkowo zapakować 3 mil. papierosów.

Załoga fabryki korków zobowiązała się podwyższyć wydajność pracy o 5 proc.

Wartość zobowiązań, jakie podjęte zostały przez pracowników Zakładów im. Stalina sięgają sumy ponad 58 mil. zł. Trzeba tu specjalnie podkreślić zobowiązania robotników Ławniczaka, Rymaniaka i Januchowskiego obniżenia czasu pracy przy prostowaniu podłużnic dachowych o 83 min. a kontowników wiążących o 68 min.

HUMOR



A mówiłeś przecie, że mogę umieścić w tej bibliotece wszystko to, co pełne treści...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-98.

B-1-25121